




Ryszard Mikosz

 <https://orcid.org/0000-0002-6588-1000>

Uniwersytet Śląski  
Polska

## Korzystanie ze środowiska a korzystanie z wód Próba porównania regulacji prawnych

---

---

### Use of the environment vs. use of water An attempt to compare legal regulations

#### Summary

The subject of the considerations contained in the study is an attempt to determine whether when creating the content of Art. 4 of the Act of April 27, 2001, Environmental Protection Law, was used as a model for solutions regarding the use of water contained in the Water Law Act. This view is expressed quite often in the reference literature. The analysis carried out in this paper proves that such a view is not sufficiently justified, as evidenced primarily by significant differences in the regulation method used in Art. 4 and in the Water Law Act.

Key words: environment, use of the environment, use of water

### 1. Wprowadzenie

Regulacja prawna odnosząca się do środowiska, w tym do jego ochrony, osiągnęła już olbrzymie rozmiary i stale się rozrasta<sup>1</sup>. Niemały jej fragment stanowią

---

<sup>1</sup> Rozmiary tej regulacji, zwłaszcza zaś jej całkowicie niekontrolowany rozrost, budzą duży niepokój i zasługują na zdecydowanie negatywną ocenę. Zob. R. Mikosz, *Wprowadzenie do prawa środowiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021, s. 275 i nn.

przepisy, które dotyczą korzystania z zasobów środowiska, rozproszone w wielu aktach normatywnych. Kluczowe znaczenie wśród nich ma ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska<sup>2</sup>, określająca, jak wynika z jej art. 1, zasady ochrony środowiska oraz warunki korzystania z jego zasobów. W art. 4 tej ustawy – jednym z przepisów poświęconych „zasadom ogólnym” prawa środowiska<sup>3</sup> – unormowano w sposób generalny materię korzystania ze środowiska. Według domniemanego zamysłu ustawodawcy owa regulacja ma służyć usystematyzowaniu postaci korzystania ze środowiska poprzez wyodrębnienie jego rodzajów<sup>4</sup>.

Mimo że redakcja art. 4 p.o.ś. stanowi źródło licznych wątpliwości<sup>5</sup>, wydaje się poza sporem, iż zostały w nim wyróżnione trzy rodzaje korzystania ze środowiska. W art. 4 ust. 1 p.o.ś. wprost jest mowa o korzystaniu powszechnym. Przysługuje ono z mocy ustawy każdemu i obejmuje korzystanie ze środowiska, bez użycia instalacji, w celu zaspokojenia potrzeb osobistych oraz gospodarstwa domowego, w tym wypoczynku i uprawiania sportu, w zakresie: wprowadzania do środowiska substancji lub energii (pkt 1) oraz innych niż wymienione w pkt 1 rodzajów powszechnego korzystania z wód w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne<sup>6</sup> (pkt 2). W art. 4 ust. 2 i 3 p.o.ś. unormowano z kolei zwykle korzystanie ze środowiska. Pojęcie to występuje jednak w tych przepisach w dwóch różnych kontekstach. Jak się wydaje, bardziej generalny charakter ma regulacja zawarta w art. 4 ust. 3 p.o.ś. Stanowi on bowiem, że zwykłym korzystaniem ze środowiska jest takie korzystanie wykraczające poza ramy korzystania powszechnego, co do którego ustawa nie wprowadza obowiązku uzyskania pozwolenia, oraz zwykle korzystanie z wody w rozumieniu przepisów ustawy Prawo wodne. O innym rodzaju korzystania

---

<sup>2</sup> T.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 54 [dalej: p.o.ś.]. Z art. 81 tej ustawy wprost wynika, że nie jest ona jedynym aktem rangi ustawowej odnoszącym się do środowiska i jego ochrony. Stosownie bowiem do ust. 1 ochrona zasobów środowiska jest realizowana na podstawie ustawy oraz przepisów szczególnych. Przepisy te zostały (tylko jednak przykładowo) wymienione w art. 81 ust. 2–4 p.o.ś. Ustalenie zamkniętego katalogu wspomnianych aktów jest – w moim przekonaniu – niemożliwe, czego główną przyczynę stanowi niedookreśloność kluczowych pojęć, które wyznaczają zakres prawa środowiska.

<sup>3</sup> Zapewne chodzi o zasady ogólne dotyczące prawa środowiska, choć w ustawie nie zostało to wprost określone. Przepis art. 4 p.o.ś. zawarto bowiem w dziale II tytułu I, który zgodnie z nagłówkiem obejmuje „definicje i zasady ogólne” (art. 3–12 p.o.ś.).

<sup>4</sup> Tak zamysł ustawodawcy jest odczytywany w literaturze przedmiotu. Wyrażono w niej pogląd, że celem przepisu art. 4 p.o.ś. wydaje się „przede wszystkim ogólne uporządkowanie formuł korzystania i rozgraniczenie ich, biorąc pod uwagę dopuszczalny zakres korzystania i jego podstawę prawną” (M. Górski, *Komentarz do art. 4*, w: M. Górski et al., *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 130).

<sup>5</sup> Szerzej na ten temat zob. R. Mikosz, *Korzystanie ze środowiska (kilka uwag na tle art. 4 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska)*, „Prawne Problemy Górnictwa i Ochrony Środowiska” 2019, nr 1, s. 85 i nn., <https://doi.org/10.31261/PPGOS.2019.01.07>.

<sup>6</sup> T.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1478 ze zm. [dalej: p.w.].

ze środowiska mowa natomiast w art. 4 ust. 2 p.o.ś. Z jego treści wynika, że korzystanie wykraczające poza ramy korzystania powszechnego może wymagać uzyskania pozwolenia. Obowiązek posiadania pozwolenia na zwykłe korzystanie nie jest zatem regułą; jeśli jednak zostaje nałożony, to mamy do czynienia z korzystaniem, które w literaturze przedmiotu bywa czasem nazywane „szczególnym”<sup>7</sup>.

Analizowane unormowanie wyraźnie odnosi się do korzystania ze środowiska jako całości<sup>8</sup>, co czyni je wyjątkowym wśród przepisów określających zasady korzystania z jego zasobów, w innych przypadkach bowiem zakres regulacji ograniczony został do poszczególnych elementów środowiska. Wyjątkowym przykładem są rozwiązania przyjęte w ustawie Prawo wodne, która zawiera stosunkowo obszerną regulację dotyczącą korzystania z wód<sup>9</sup>.

W doktrynie dość często wyrażany jest pogląd, że przy konstruowaniu treści art. 4 p.o.ś. sięgnięto do wzorca w postaci rozwiązań przewidzianych w ustawie Prawo wodne w odniesieniu do korzystania z wód<sup>10</sup>. Pogląd ten może budzić wątpliwości, gdyż nietrudno dostrzec znaczące różnice pomiędzy rozwiązaniami zastosowanymi w obu ustawach. Taki stan rzeczy skłania do podjęcia próby ustalenia, czy istnieją wystarczające przesłanki, by uzasadnić przywołaną wyżej tezę. Poszukiwanie odpowiedzi na owo pytanie będzie głównym przedmiotem dalszych rozważań, co wymaga szczegółowego skonfrontowania regulacji zawartej w art. 4 p.o.ś. z unormowaniami odnoszącymi się do korzystania z wód. Zważywszy, że te ostatnie przepisy są uznawane

---

<sup>7</sup> Tak m.in. J. Boć, *Komentarz do art. 4, w: Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, red. J. Jendrośka, Centrum Prawa Ekologicznego, Wrocław 2001, s. 92. Czasem w literaturze fachowej używane jest też pojęcie „korzystanie reglamentowane” (tak M. Górski, *Komentarz do art. 4...*, s. 130), które budzi wątpliwości o tyle, że w istocie w przypadku wszystkich postaci korzystania mamy do czynienia z reglamentacją – przepisy wyznaczają granice danego rodzaju korzystania poprzez dookreślenie jego podmiotu, przedmiotu i celu.

<sup>8</sup> Zgodnie z definicją zawartą w art. 3 pkt 39 p.o.ś. przez „środowisko” rozumie się ogół elementów przyrodniczych, w tym także przekształconych w wyniku działalności człowieka, a w szczególności powierzchnię ziemi, kopaliny, wody, powietrze, krajobraz, klimat oraz pozostałe elementy różnorodności biologicznej, a także wzajemne oddziaływania pomiędzy tymi elementami.

<sup>9</sup> Korzystanie z wód bez wątplenia jest jedną z postaci korzystania ze środowiska, co wyraźnie wynika z definicji środowiska zawartej w art. 3 pkt 39 p.o.ś. (zob. przypis 8), w której wody zostały wymienione jako jego element.

<sup>10</sup> Komentarz do art. 4 p.o.ś., J. Boć wprost stwierdził, że wprowadza on „w ślad za Prawem wodnym” pojęcia powszechnego i zwykłego korzystania ze środowiska oraz „takiego korzystania, które może odbywać się tylko na podstawie pozwolenia” (J. Boć, *Komentarz do art. 4...*, s. 92). Z kolei M. Górski wskazał, że „nie jest to konstrukcja prawna w polskim prawie ochrony środowiska nowa, gdyż wzorem dla niej były przepisy ustawy Prawo wodne” (M. Górski, *Komentarz do art. 4...*, s. 130).

za wzorzec przy formułowaniu treści art. 4 p.o.ś.<sup>11</sup>, w pierwszej kolejności trzeba przedstawić podstawowe cechy rozwiązań przyjętych w tym zakresie w Prawie wodnym.

## 2. Podstawowe zasady korzystania z wód

Regulacja omawianej materii w polskim prawie ma ponadstuletnią historię. Przez cały ten okres zasady korzystania z wód ustanawiane były – najogólniej rzecz ujmując – w aktach rangi ustawowej odnoszących się do gospodarowania wodami. Od początku wyraźnie wyodrębniano w nich rodzaje (postacie) korzystania z wód, już bowiem w ustawie wodnej z dnia 19 września 1922 r.<sup>12</sup> – pierwszym z aktów, które normowały gospodarowanie wodami – zagadnieniu temu poświęcono całą jej część drugą, obejmującą art. 21–74. Co prawda nie było w niej mowy wprost o korzystaniu z wód, gdyż zastosowano zwroty „używanie wód”<sup>13</sup> oraz (rzadziej) „użytkowanie wód”<sup>14</sup>, jednak nawet pobieżna analiza treści przywołanego aktu bezspornie musi prowadzić do wniosku, że w istocie rzeczy chodziło o korzystanie z wód w dzisiejszym znaczeniu tego terminu. Podkreślić trzeba zarazem, że reguły owego korzystania zostały dość precyzyjnie usystematyzowane. W części drugiej ustawy wydzielono mianowicie unormowania dotyczące powszechnego użytkowania wód publicznych i prywatnych (rozdział I), użytkowania wody prywatnej przez właściciela (rozdział II) oraz użytkowania wód na podstawie pozwolenia władzy (rozdział III).

Model zastosowany w ustawie wodnej co do zasady zachowano w następnych aktach normujących gospodarowanie wodami. Zmieniła się jednak terminologia używana w języku prawnym. Już bowiem w ustawie z dnia 30 maja 1962 r. – Prawo wodne<sup>15</sup>, którą zastąpiono ustawę wodną, wprost była mowa o powszechnym korzystaniu z wód (art. 33–35), zwykłym korzystaniu z wody (art. 36–41) oraz szczególnym korzystaniu z wód (art. 42–59). Wymienione trzy rodzaje (postacie) korzystania z wód zostały również wyodrębnione w kolejno

---

<sup>11</sup> Na rzecz tezy o wzorowaniu się na regulacji zawartej w Prawie wodnym może również pośrednio przemawiać fakt, że w art. 4 p.o.ś. *expressis verbis* nawiązano do przepisów tej ustawy, o czym szerzej w dalszej części rozważań.

<sup>12</sup> T.j. Dz.U. z 1928 r. Nr 62, poz. 574 ze zm.

<sup>13</sup> Jednym z wielu przykładów może być treść początkowego fragmentu art. 21 pkt 1 ustawy, stanowiącego, że „wód publicznych wolno każdemu bez osobnego pozwolenia władzy używać w sposób zwykły”.

<sup>14</sup> Część druga ustawy nosiła tytuł *O użytkowaniu wód*.

<sup>15</sup> Dz.U. z 1962 r. Nr 34, poz. 158 ze zm. (zob. art. 33–63).

obowiązujących ustawie z dnia 24 października 1974 r. – Prawo wodne<sup>16</sup> oraz ustawie z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne<sup>17</sup>. Ten stan rzeczy o tyle uległ zmianie z chwilą wejścia w życie aktualnie obowiązującego Prawa wodnego, że wprowadzono nim do obrotu prawnego „usługi wodne”, będące – obok korzystania powszechnego, zwykłego i szczególnego – czwartą postacią korzystania z wód<sup>18</sup> (co zresztą zrodziło sporo wątpliwości interpretacyjnych, do których w pewnym zakresie przyjdzie powrócić).

Przystępując do pogłębionych rozważań, za punkt odniesienia należy przyjąć regulację zawartą w ustawie z dnia 24 października 1974 r., gdyż obowiązywała ona w trakcie prac nad projektem ustawy Prawo ochrony środowiska, a nawet jeszcze przez kilka miesięcy od chwili jej wejścia w życie (utraćiła moc 1 stycznia 2002 r.). W ustawie z 1974 r. wyodrębniono – jak już zostało powiedziane – powszechne korzystanie z wód, zwykłe korzystanie z wody oraz szczególne korzystanie z wód. Z jej art. 47 ust. 1 wynikało, że korzystanie z wód powierzchniowych, stanowiących własność państwa, z wyjątkiem wód w rowach oraz w stawach i innych zbiornikach wodnych przeznaczonych do hodowli i chowu ryb, dozwolone było z mocy prawa każdemu. Dotyczyło to również morza terytorialnego. Z kolei w myśl art. 48 ust. 1 p.w. z 1974 r. powszechne korzystanie z wód miało służyć do zaspokojenia potrzeb osobistych i gospodarstwa domowego lub rolnego, bez stosowania urządzeń specjalnych, oraz do wypoczynku i uprawiania turystyki, sportów wodnych i wędkarstwa. W przywołanych przepisach określono zatem zarówno podmiot uprawniony do korzystania powszechnego, jego przedmiot, jak i potrzeby, których zaspokojeniu miało ono służyć. Ujmując rzecz innymi słowy: w przepisach tych zostały wyznaczone granice powszechnego korzystania z wód<sup>19</sup>.

Przedstawiony model utrzymano do dziś w obrocie prawnym. W art. 32 p.w., normującym *de lege lata* powszechne korzystanie z wód, wskazano bowiem zarówno podmiot uprawniony, określony jako „każdy”, jak i przedmiot uprawnień, czyli rodzaje wód, z jakich można korzystać w sposób powszechny<sup>20</sup>. W przepisie tym zawarte zostały także przesłanki wyznaczające granice upraw-

<sup>16</sup> Dz.U. z 1974 r. Nr 38, poz. 230 ze zm. [dalej: p.w. z 1974 r.] (zob. art. 47–57).

<sup>17</sup> T.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1121 ze zm. (zob. art. 34 oraz art. 35–37).

<sup>18</sup> Zagadnienie to można traktować jako sporne. Trafny jest, moim zdaniem, pogląd B. Rakoczego, który uznaje usługi wodne za rodzaj korzystania z wód (B. Rakoczy, *Prawo wodne. Praktyczny przewodnik*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 58).

<sup>19</sup> Granice te wyznaczone były także od strony negatywnej. Z art. 48 ust. 2 p.w. z 1974 r. wynikało bowiem, że wydobywanie żwiru, piasku i innych materiałów w granicach powszechnego korzystania z wód mogło się odbywać tylko w miejscach wyznaczonych przez starostę, a powszechne korzystanie z morskich wód wewnętrznych i z morza terytorialnego w ogóle nie obejmowało wydobywania z nich żwiru, piasku i innych materiałów ani wycinania roślin.

<sup>20</sup> Zgodnie z art. 32 ust. 1 p.w. chodzi o publiczne śródlądowe wody powierzchniowe, morskie wody wewnętrzne oraz o wody morza terytorialnego, jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej.

nienia do powszechnego korzystania, mianowicie wymieniono potrzeby, których zaspokojeniu ma ono służyć<sup>21</sup>.

Wracając na grunt ustawy z 1974 r., należy zauważyć, że podobny model regulacji prawnej przyjęto w niej w odniesieniu do zwykłego korzystania z wód. Z art. 49 ust. 1 wynikało bowiem, że właściciel gruntu mógł dla zaspokojenia potrzeb własnych i gospodarstwa domowego oraz gospodarstwa rolnego korzystać bez pozwolenia wodnoprawnego z wody stanowiącej jego własność, a także z wody podziemnej znajdującej się w jego gruncie. Sięgnąwszy do treści tego przepisu, można było zatem ustalić podmiot uprawniony, przedmiot uprawnień i granice uprawnienia<sup>22</sup> do zwykłego korzystania z wód<sup>23</sup>.

Analogicznie jak w przypadku korzystania powszechnego omawiany model zachowano w art. 33 p.w. *de lege lata* normującym zwykłe korzystanie z wód. W przepisie tym określone zostały podmiot uprawniony (właściciel gruntu), przedmiot korzystania (wody stanowiące własność właściciela gruntu i wody podziemne znajdujące się w jego gruncie)<sup>24</sup> oraz granice tego korzystania. Pomiędzy bliższe szczegóły, wypada podkreślić, że cechą wspólną regulacji odnoszących się do powszechnego i do zwykłego korzystania z wód było i nadal jest to, że ich zasady są w pełni wyznaczane za pomocą przepisów rangi ustawowej. Innymi słowy: jeśli chodzi o te rodzaje korzystania, nie trzeba spełniać żadnych dodatkowych przesłanek.

Odmienne w stosunku do przedstawionych już tu unormowań ukształtowano regulację dotyczącą szczególnego korzystania z wód, zarówno w stanie

---

<sup>21</sup> W myśl art. 32 ust. 2 p.w. powszechne korzystanie z wód służy do zaspokajania potrzeb osobistych, gospodarstwa domowego lub rolnego, bez stosowania specjalnych urządzeń technicznych, a także do wypoczynku, uprawiania turystyki, sportów wodnych oraz, na zasadach określonych w przepisach odrębnych, do amatorskiego połowu ryb.

<sup>22</sup> W treści art. 49 ust. 1 p.w. z 1974 r. nie użyto co prawda *expressis verbis* słowa „uprawnienie”, jednak brzmienie tego przepisu, moim zdaniem, nie pozostawia wątpliwości, że w ramach wchodziło prawo do zwykłego korzystania z wód.

<sup>23</sup> Podobnie jak w przypadku korzystania powszechnego granice korzystania zwykłego wyznaczone zostały również od strony negatywnej. Zgodnie bowiem z art. 49 ust. 3 p.w. z 1974 r. przepis ust. 1 nie znajdował zastosowania do korzystania z wód na potrzeby przemysłowe ani do korzystania z wody podziemnej do nawodnień za pomocą deszczowni, a także do korzystania z wody podziemnej, jeżeli pobór przekraczał 5 m<sup>3</sup> na dobę lub wydajność eksploatacyjna ujęcia przekraczała 0,5 m<sup>3</sup> na godzinę.

<sup>24</sup> Nie oznacza to, że omawiana regulacja nie pozostawia wątpliwości w tym zakresie. Przykładowo wobec niejasnego brzmienia art. 214 p.w. dotyczą one w szczególności odpowiedzi na pytanie, jakie wody są własnością właściciela gruntu. Przywołany przepis stanowi bowiem, że są to śródładowe wody stojące, woda w rowie oraz woda w stawie, który nie jest napełniany w ramach usług wodnych, ale wyłącznie wodami opadowymi lub roztopowymi lub wodami gruntowymi, znajdujące się w granicach nieruchomości gruntowej. Szerzej na ten temat zob. R. Mikosz, *Prawa do przedmiotów materialnych niebędących rzeczami*, w: *System prawa prywatnego*, t. 3, *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, wyd. 4, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2020, s. 226–227.

prawnym obowiązującym pod rządem ustawy Prawo wodne z 1974 r., jak i w przypadku obecnych rozwiązań. W art. 53 ust. 1 p.w. z 1974 r. zostało ono zdefiniowane od strony negatywnej: w myśl tego przepisu szczególnym korzystaniem z wód jest korzystanie wykraczające poza korzystanie powszechne lub zwykłe. W art. 53 ust. 2 przykładowo wymieniono rodzaje szczególnego korzystania<sup>25</sup>. Nie określono natomiast ani podmiotu uprawnionego, ani przedmiotu uprawnień, ani wreszcie potrzeb, których zaspokojeniu owo korzystanie miało służyć. Takie rozwiązanie należy jednak uznać za całkowicie zrozumiałe i do pewnego stopnia oczywiste, gdyż zgodnie z treścią art. 53 ust. 2 p.w. z 1974 r. szczególne korzystanie z wód wymagało pozwolenia wodnoprawnego. Zważywszy, że akt ten przewidywał formę decyzji administracyjnej, musiała ona – w myśl art. 107 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego<sup>26</sup> – zawierać m.in. oznaczenie strony lub stron (a więc podmiotu uprawnionego) oraz rozstrzygnięcie (czyli wskazanie przedmiotu uprawnień i granic ich wykonywania)<sup>27</sup>.

*De lege lata* szczególne korzystanie z wód zostało unormowane z zastosowaniem analogicznej metody. Niemniej trzeba przypomnieć, że aktualnie obowiązujące rozwiązania w tym zakresie dotyczą nie jednej formy korzystania z wód, ale dwóch. Chodzi bowiem nie tylko o omawiane tu szczególne korzystanie z wód, lecz także o korzystanie w postaci usług wodnych, o czym była już wzmianka. W art. 34 ust. 1 p.w. szczególne korzystanie z wód określone zostało jako korzystanie wykraczające poza powszechne oraz zwykłe korzystanie z wód. W przepisie tym wymieniono zarazem w sposób taksatywny wszystkie rodzaje szczególnego korzystania z wód, co odróżnia obecne rozwiązania od wcześniej obowiązującego stanu prawnego. Zamieszczenie w art. 34 ust. 1 p.w. takiej zamkniętej listy było spowodowane, jak sądzę, dążeniem do odgraniczenia szczególnego korzystania od korzystania w postaci usług wodnych<sup>28</sup>. Z art. 35 ust. 1 p.w. wynika bowiem, że usługi te polegają na zapewnieniu gospodarstwom domowym, podmiotom publicznym i podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą możliwości korzystania z wód w zakresie wykraczającym poza zakres powszechnego, zwykłego oraz szczególnego korzy-

---

<sup>25</sup> Obszerne wyliczenie postaci szczególnego korzystania z wód obejmowało m.in. pobór wód powierzchniowych i podziemnych (pkt 1) oraz wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi (pkt 2).

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.).

<sup>27</sup> Zadaniem organu administracji publicznej, który rozstrzygał w przedmiocie pozwolenia, było najpierw ustalenie, czy zamierzona przez wnioskodawcę działalność go wymaga.

<sup>28</sup> Nie w pełni jednak się to udało. Przykładowo nie wiadomo, czym się różni szczególne korzystanie z wód przybierające postać odwadniania gruntów i upraw (art. 34 pkt 1 p.w.) od trwałego odwadniania gruntów, o którym mowa w art. 35 ust. 3 pkt 8 *in principio* p.w.



stania z wód. W art. 35 ust. 3 p.w. jednak również zawarto taksatywne wyliczenie usług wodnych, co może budzić wątpliwości.

### 3. Porównanie regulacji dotyczącej korzystania z wód oraz dotyczącej korzystania ze środowiska

Aby skonfrontować przedstawioną wcześniej regulację dotyczącą korzystania z wód z unormowaniami odnoszącymi się do korzystania ze środowiska zawartymi w art. 4 p.o.ś., w punkcie wyjścia trzeba przypomnieć, że treść tego przepisu pozwala na przyjęcie, iż wyróżniono w nim trzy rodzaje korzystania, choć wprost mowa tam jedynie o korzystaniu powszechnym i zwykłym. To pierwsze unormowano w art. 4 ust. 1 p.o.ś., którego treść została już przywołana. Tutaj zatem wystarczy poprzestać na konstatacji, że w przypadku powszechnego korzystania ze środowiska możliwe jest (aczkolwiek nie w pełni) ustalenie kręgu podmiotów uprawnionych oraz przedmiotu korzystania<sup>29</sup>.

Większych trudności przysparza natomiast ustalenie znaczenia art. 4 ust. 1 pkt 2 p.o.ś. Przepis ten stanowi, że powszechnym korzystaniem ze środowiska są także inne niż wymienione w art. 4 ust. 1 pkt 1 p.o.ś. rodzaje powszechnego korzystania z wód w rozumieniu przepisów ustawy Prawo wodne. Sięgając do wykładni językowej, należałoby uznać, że chodzi w tym przypadku o korzystanie z publicznych śródlądowych wód powierzchniowych, morskich wód wewnętrznych i z wód morza terytorialnego w celu zaspokajania potrzeb osobistych, gospodarstwa domowego lub rolnego, bez stosowania specjalnych urządzeń technicznych, a także w celu wypoczynku, uprawiania turystyki, sportów wodnych oraz, na zasadach określonych w przepisach odrębnych, amatorskiego połowu ryb, niepolegające na wprowadzaniu do środowiska substancji i energii<sup>30</sup>. Konkluzja taka może być jednak wątpliwa.

Przechodząc do zwykłego korzystania ze środowiska, w pierwszej kolejności trzeba przypomnieć, że w art. 4 p.o.ś. mowa o nim w dwóch różnych kontekstach. Z ust. 3 tego przepisu wynika bowiem, że zwykłym korzystaniem ze środowiska jest takie korzystanie wykraczające poza ramy korzystania powszechnego, co do którego ustawa nie wprowadza obowiązku uzyskania pozwolenia,

---

<sup>29</sup> W moim przekonaniu nieprecyzyjne wyznaczenie owego zakresu przedmiotowego jest znaczącym mankamentem tej regulacji. Zob. R. Mikosz, *Korzystanie ze środowiska...*, s. 87–89.

<sup>30</sup> Regulacja ta sprawia wrażenie bardzo chaotycznej. W przypadku wód typową formą wprowadzania do środowiska „substancji” jest, jak sądzę, wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi. Niezbyt wiadomo natomiast, jakie zachowanie w ramach powszechnego korzystania z wód mogłoby polegać na „wprowadzaniu energii”.



oraz zwykle korzystanie z wody w rozumieniu ustawy Prawo wodne. Przepis ten, jak się wydaje, tworzy regułę w rozpatrywanym zakresie. Zdarzają się od niej wyjątki z przyczyn wskazanych w art. 4 ust. 2 p.o.ś., zgodnie z którym korzystanie wykraczające poza ramy korzystania powszechnego może wymagać uzyskania pozwolenia<sup>31</sup>.

Pozostawiwszy tymczasowo na uboczu kwestię zwykłego korzystania z wód jako jednej z postaci zwykłego korzystania ze środowiska, należy jeszcze raz zaznaczyć – co niezmiernie ważne – że w przypadku zwykłego korzystania ze środowiska w art. 4 p.o.ś. nie sprecyzowano ani podmiotu, ani dóbr, z których można korzystać w sposób zwykły, ani też celu, w jakim takie korzystanie jest dopuszczalne. W istocie, jedyną cechą odróżniającą je od powszechnego stanowi to, że „wykracza ono poza ramy korzystania powszechnego”. Skoro więc ramy te określone zostały w art. 4 ust. 1 p.o.ś. poprzez wskazanie podmiotów uprawnionych do takiego korzystania, jego przedmiotu i granic oraz potrzeb, jakie mogą być zaspokajane dzięki takiemu korzystaniu, to aby ustalić różnice pomiędzy korzystaniem zwykłym a powszechnym, należałoby – jak sądzę – sięgnąć do owych wyznaczników<sup>32</sup>.

Zabieg taki jawi się jednak jako bardzo utrudniony, o ile w ogóle możliwy. Wynika to przede wszystkim z faktu, że w art. 4 ust. 3 p.o.ś. nie ujęto żadnego z rzeczonych wyznaczników, co *de facto* uniemożliwia precyzyjne ustalenie, kto i w jakim zakresie ma prawo korzystać ze środowiska w sposób zwykły. Podejmując wszakże taką próbę, trzeba się skoncentrować na odkodowaniu, z jakiego rodzaju „wykroczeniem poza ramy powszechnego korzystania ze środowiska” mamy do czynienia w przypadku zwykłego korzystania. Prowadzi to do dość zaskakujących, lecz zarazem jednoznacznych rezultatów. Rozważając problem od strony podmiotów uprawnionych, zauważmy, że skoro w przypadku korzystania powszechnego uprawnionym, w świetle art. 4 ust. 1 p.o.ś., jest „każdy”, to zwykle korzystanie ze środowiska nie może podmiotowo wykroczyć poza tak szeroko zakreślone ramy. Co do zasady analogiczna relacja kształtuje się, jeśli chodzi o przedmiot korzystania. W myśl art. 4 ust. 1 p.o.ś. jest nim „środowisko” traktowane jako całość. Trudno zatem sobie wyobrazić, że zwykle korzystanie mogłoby obejmować coś więcej aniżeli środowisko w rozumieniu art. 3 pkt 39 p.o.ś. Być może jedyna różnica w omawianej materii dotyczy potrzeb zaspokajanych za pomocą każdej z tych form korzystania, ponieważ –

---

<sup>31</sup> Zob. przypis 7.

<sup>32</sup> Czasownik „wykraczać” rozumiany jest bowiem m.in. jako ‘wychodzić, posuwać się w czymś poza ustalone granice, nie zachowywać w czymś właściwej miary; przekraczać’. Zob. *Słownik języka polskiego*, t. 3, R–Ż, red. M. Szymczak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, s. 810.

literalnie rzecz biorąc – zakres owych potrzeb został w art. 4 ust. 1 ujęty bardzo wąsko, zwłaszcza gdy ma się na uwadze pkt 1 tego przepisu<sup>33</sup>.

Powracając do wątku zwykłego korzystania z wody jako jednej z postaci zwykłego korzystania ze środowiska, należy przypomnieć, że w art. 33 p.w., odnoszącym się do zwykłego korzystania z wód, jako podmiot uprawniony został wskazany „właściciel gruntu”. Przedmiotem mogą być wody stanowiące jego własność oraz wody podziemne znajdujące się w jego gruncie (art. 33 ust. 1)<sup>34</sup>, a korzystanie to służy zaspokojeniu potrzeb własnego gospodarstwa domowego lub własnego gospodarstwa rolnego (art. 33 ust. 3) i obejmuje pobór wód podziemnych lub wód powierzchniowych w ilości średniorocznie nieprzekraczającej 5 m<sup>3</sup> na dobę oraz wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi w ilości nieprzekraczającej łącznie 5 m<sup>3</sup> na dobę (art. 33 ust. 4). Celem tego przypomnienia jest pokazanie, że w świetle przywołanej regulacji niepodobna przyjąć, iż zwykłe korzystanie z wód „wykracza” poza ramy korzystania powszechnego, zarówno tego, o którym mowa w art. 4 ust. 1 p.o.ś., jak i powszechnego korzystania z wód.

Wydaje się, że najmniejsze wątpliwości powstają w rozpatrywanej materii na styku regulacji zawartej w art. 4 ust. 2 p.o.ś. oraz tej, która dotyczy szczególnego korzystania z wód i usług wodnych. We wszystkich tych przypadkach bowiem regułą jest doprecyzowanie podmiotu, przedmiotu i granic korzystania – czy to z wód, czy też ze środowiska jako całości – w drodze aktu indywidualnego określonego w art. 4 ust. 2 p.o.ś. jako „pozwolenie”, a w ustawie Prawo wodne – jako zgoda wodnoprawna<sup>35</sup>. Z regulacji zawartej w art. 389 pkt 1 i 2 p.w. wynika z kolei, że szczególne korzystanie z wód oraz usługi wodne co do zasady wymagają uzyskania pozwolenia wodnoprawnego<sup>36</sup>.

---

<sup>33</sup> Podtrzymuję zarazem pogląd, że rezultaty wykładni językowej podają w wątpliwość sens istnienia analizowanego przepisu w takim kształcie. Zob. R. Mikosz, *Korzystanie ze środowiska...*, s. 98.

<sup>34</sup> Zgodnie z art. 33 ust. 2 p.w. prawo do zwykłego korzystania z wód nie uprawnia do wykonywania urządzeń wodnych bez wymaganej zgody wodnoprawnej.

<sup>35</sup> Z art. 388 ust. 1 p.w. wynika, że pozwolenie wodnoprawne jest jedną z form, w jakich udzielana jest zgoda wodnoprawna. Oprócz tego należą do nich: przyjęcie zgłoszenia wodnoprawnego, wydanie oceny wodnoprawnej, a także wydanie decyzji, o których mowa w art. 77 ust. 3 i 8 oraz w art. 176 ust. 4 p.w.

<sup>36</sup> Nie jest to jednak reguła bezwyjątkowa. Ani pozwolenia takiego, ani nawet zgłoszenia wodnoprawnego nie wymagają np. holowanie i spław drewna (art. 395 pkt 3 p.w.), podczas gdy w świetle art. 34 pkt 6 p.w. szczególnym korzystaniem z wód jest ich wykorzystywanie do celów żeglugi oraz spławu.

## 4. Próba syntezy

Odnosząc się do sformułowanego na wstępie pytania, czy konstruując treść art. 4 p.o.ś., wzięto pod uwagę regulację dotyczącą korzystania z wód i potraktowano ją jako wzorzec, trzeba stwierdzić, że niewiele przesłanek przemawia na rzecz takiej tezy. Wprawdzie w art. 4 p.o.ś. *de facto* wyróżniono trzy rodzaje korzystania ze środowiska – co mogłoby sugerować podobieństwo do regulacji zawartej w ustawie Prawo wodne z 1974 r. – jednak analiza treści tego przepisu generalnie skłania do wniosków przeciwnych. Mimo bowiem wątpliwości, jakie w wielu kwestiach rodzi wykładnia przepisów odnoszących się do korzystania z wód, ich założenia systemowe zasługują, moim zdaniem, na aprobatę. Metoda regulacji zastosowana w ustawie Prawo wodne pozwala co do zasady ustalić niezbędne przesłanki, za pomocą których wyznacza się granice poszczególnych rodzajów korzystania z wód. W przypadku korzystania powszechnego i zwykłego określono je wprost w ustawie, w pozostałym zakresie każdorazowo są konkretyzowane w sposób wskazany w jej przepisach. W odniesieniu do tych dwóch rodzajów korzystania w art. 32 i art. 33 p.w. mowa bezpośrednio o „prawie” do korzystania z wód. Wszystko to sprawia, że ustalenie granic owego prawa zasadniczo nie powinno nastęrczać trudności<sup>37</sup>, co pozwala zarazem na precyzyjne rozróżnienie pomiędzy powszechnym a zwykłym korzystaniem z wód. Z kolei w przypadku szczególnego korzystania z wód oraz usług wodnych wszystkie ważne wyznaczniki granic uprawnień powinny wynikać z aktów indywidualnych wydanych przez właściwe organy<sup>38</sup>.

Oceniając w przedstawionym kontekście rozwiązania, które zastosowano w regulacji dotyczącej korzystania ze środowiska zawartej w art. 4 p.o.ś., nie trudno dostrzec, że w istotny sposób różnią się od tych, które już dawno przyjęto w Prawie wodnym. Spostrzeżenie to odnieść trzeba właściwie do wszystkich znaczących (konstytutywnych) składowych tej regulacji. W przypadku art. 4 p.o.ś. nie daje się bowiem na jej podstawie ustalić kluczowych elementów charakteryzujących powszechne, zwykłe oraz szczególne korzystanie ze środo-

---

<sup>37</sup> Zauważyć trzeba jednak, że użycie w art. 32 i art. 33 pojęć nieostrych (zwłaszcza przy określaniu celu korzystania) może być źródłem wątpliwości, czasem rozstrzygalnych dopiero w odniesieniu do konkretnego przypadku.

<sup>38</sup> Z art. 403 ust. 1 *in principio* p.w. wynika, że w pozwoleniu wodnoprawnym ustala się m.in. cel i zakres korzystania z wód, warunki wykonywania uprawnienia oraz obowiązki niezbędne ze względu na ochronę zasobów środowiska, interesów ludności i gospodarki w zasięgu oddziaływania zamierzonego korzystania z wód. W dalszej części tego przepisu w obszernym wyczerpieniu przykładowo („w szczególności”) określono elementy treści pozwolenia wodnoprawnego.

wiska. W tym miejscu wypada raz jeszcze podkreślić bardzo krytyczną ocenę regulacji dotyczącej zwykłego korzystania ze środowiska<sup>39</sup>.

Poczynione spostrzeżenia prowadzą do generalnej konkluzji, że unormowania zawarte w art. 4 p.o.ś. nie tylko mają wiele mankamentów w kwestiach szczegółowych, lecz także sprawiają wrażenie zlepka przypadkowo powiązanych ze sobą elementów, pozbawionego jasnej myśli przewodniej. Jest ona nieustannie źródłem rozlicznych wątpliwości, chociażby w zestawieniu z regulacją dotyczącą korzystania z lasów, znajdującą się w ustawie z dnia 28 września 1991 r. o lasach<sup>40</sup>. W doktrynie wyrażono – trafny moim zdaniem – pogląd, że „korzystanie z lasów zawiera się oczywiście w zakresie korzystania ze środowiska”<sup>41</sup>, niemniej trudno „z całkowitą pewnością stwierdzić, że jest to pojęcie zdecydowanie węższe, bowiem [...] zasady udostępniania lasów zawierają w sobie zarówno elementy powszechnego korzystania ze środowiska, jak i zwykłego”. Podkreślono zarazem, że „istotnym problemem wydaje się [...] brak normatywnego charakteru tych zasad”, a „zabieg w postaci ich wprowadzenia i usystematyzowania [...] byłby na pewno pożądanym”. W moim przekonaniu spostrzeżenie to, wprost odnoszące się do korzystania z lasów, bezsprzecznie powinno zostać wzięte pod uwagę w toku prac nad niezbędnymi korektami stanu prawnego w zakresie korzystania ze środowiska. W literaturze przedmiotu potrzebę takich korekt wskazuje się zaś od dawna. Wystarczy przywołać w tym miejscu pogląd B. Rakoczego, według którego „konwencja zastosowana w ustawie Prawo wodne jest lepsza niż podział przyjęty w ustawie Prawo ochrony środowiska”, a „*de lege ferenda* polski prawodawca powinien powrócić do podziału korzystania ze środowiska wynikającego z ustawy Prawo wodne, tym bardziej że do tego korzystania się odnosi”<sup>42</sup>.

Nie neguję zasadności wprowadzenia istotnych korekt na poziomie ustawodawstwa zwykłego, trzeba jednak dostrzec, że prawo do korzystania ze śro-

---

<sup>39</sup> Trudno w tym kontekście aprobować pogląd K. Gruszeckiego, że w art. 4 p.o.ś. „określono formy, w jakie może być ujęte korzystanie ze środowiska, oraz wskazano, komu przysługują uprawnienia w tym zakresie” (K. Gruszecki, *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, wyd. 6, Wolters Kluwer, Warszawa 2022, s. 83).

<sup>40</sup> T.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1356 ze zm. (zob. w szczególności art. 26 i nn.).

<sup>41</sup> M. Walas, *Korzystanie z lasów a korzystanie ze środowiska*, w: *Wybrane problemy prawa leśnego*, red. B. Rakoczy, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 117. Dalsze przytoczone tu fragmenty pochodzą z tej samej strony.

<sup>42</sup> Zob. B. Rakoczy, *Komentarz do art. 4*, w: J. Ciecchanowicz-McLean, Z. Bukowski, B. Rakoczy, *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2008, s. 51. Trzeba jednak zaznaczyć, że pogląd ten wyrażony został pod rządem ustawy Prawo wodne z 2001 r. (zob. przypis 17). Nie wiadomo, czy byłby podtrzymywany pod rządem aktualnie obowiązującego Prawa wodnego, zwłaszcza że wprowadzono w nim nowy (nieznany wcześniejszemu stanowi prawnemu) instrument prawny w postaci usług wodnych.

dowiska jest materią wymagającą unormowania w Konstytucji RP<sup>43</sup>. Zagadnienie to – ze względu na swoją złożoność i wielowątkowość – zasługuje na odrębne opracowanie, tutaj więc pozostaje przedstawić kilka kwestii o charakterze podstawowym. Otóż w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że w ustawie zasadniczej co prawda *expressis verbis* mowa o środowisku i jego ochronie, lecz przedmiotowe unormowania odnoszą się w głównej mierze do obowiązków organów państwa w zakresie ochrony środowiska<sup>44</sup>. Jedynym przepisem Konstytucji RP, gdzie termin „środowisko” pojawia się w kontekście uprawnienia, jest art. 74 ust. 3, zgodnie z którym każdy ma prawo do informacji o stanie i ochronie środowiska<sup>45</sup>. Nie poruszono natomiast wyraźnie kwestii innych uprawnień, zwłaszcza dotyczących korzystania ze środowiska.

Taki stan rzeczy może dziwić chociażby w świetle faktu, że w ustawodawstwie zwykłym znajdują się przepisy określające środowisko jako „dobro wspólne”<sup>46</sup>, co w oczywisty sposób rodzi pytanie o możliwość korzystania z tego dobra. Przede wszystkim jednak pojęcie to użyte zostało w art. 1 Konstytucji RP, stanowiącym, że Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym

---

<sup>43</sup> Problem ten jest również czasem dostrzegany w literaturze przedmiotu – zob. W. Radecki, *Korzystanie ze środowiska*, w: *Leksykon ochrony środowiska*, red. J. Ciechanowicz-McLean, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 102. Autor ten wyraził pogląd, że *de lege ferenda* prawo korzystania ze środowiska powinno zostać uregulowane w Konstytucji RP, gdyż stanowi „prawo człowieka III generacji”. Zob. też. E. Riedel, *Trzecia generacja praw człowieka jako strategia urzeczywistniania praw politycznych i społecznych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1990, z. 3/4, s. 115–128.

<sup>44</sup> Zob. art. 5, art. 68 ust. 4 oraz art. 74 ust. 1, 2 i 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.). Problematyki środowiska dotyczą także art. 31 ust. 3 i art. 86 Konstytucji RP. Pierwszy zawiera regulację odnoszącą się do ograniczenia praw i wolności, którego przyczyną mogą być m.in. wymagania ochrony środowiska. Drugi wprowadza obowiązek dbałości o stan środowiska oraz przewiduje odpowiedzialność za spowodowanie jego pogorszenia.

<sup>45</sup> W tym kontekście zauważyć trzeba, że materia dotycząca środowiska była normowana w ustawie zasadniczej już począwszy od 1976 r. W myśl art. 12 ust. 2 Konstytucji PRL z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz.U. z 1952 r. Nr 33, poz. 232) Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewniała ochronę i racjonalne kształtowanie środowiska naturalnego, stanowiącego dobro ogólnonarodowe. Z art. 71 wynikało natomiast, że obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do korzystania z wartości środowiska naturalnego oraz obowiązek jego ochrony. Choć w ówczesnych realiach ustrojowych rozwiązania te nie miały w praktyce istotniejszego znaczenia, należy podkreślić, że – w przeciwieństwie do aktualnej regulacji prawnej – w ustawie zasadniczej wprost mowa była o „korzystaniu z wartości środowiska naturalnego”. Szerzej na ten temat zob. W. Radecki, *Obywatelskie prawo do środowiska w Konstytucji PRL*, Karkonoskie Towarzystwo Naukowe, Jelenia Góra 1984. Zob. też J. Trzewik, *Prawo do środowiska na tle przemian polskiego prawa ochrony środowiska*, w: idem, *Publiczne prawa podmiotowe jednostki w systemie prawa ochrony środowiska*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, s. 183–193.

<sup>46</sup> Zob. art. 323 ust. 2 p.o.s., a także art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 546).

wszystkich obywateli<sup>47</sup>. Wśród komentarzy do tego przepisu, zarówno w doktrynie, jak i w orzecnictwie, można znaleźć też takie, które odnoszą się do środowiska. Należy tu w szczególności przywołać wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 maja 2006 r.<sup>48</sup> W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał, nawiązując do regulacji zawartej we wspomnianej tu już ustawie o lasach, wyraził pogląd, że lasy jako składnik środowiska są czymś więcej aniżeli przedmiotem prawa własności i innych praw rzeczowych i stanowią dobro ogólnonarodowe o wielkim znaczeniu społecznym. W literaturze przedmiotu stwierdzono, że w świetle tego orzeczenia ochrona środowiska jest jednym z elementów dobra wspólnego<sup>49</sup>.

## Literatura

- Boć J., *Komentarz do art. 4, w: Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, red. J. Jendrośka, Centrum Prawa Ekologicznego, Wrocław 2001, s. 91–94.
- Brzozowski W., *Konstytucyjna zasada dobra wspólnego*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 11, s. 17–28.
- Rakoczy B., *Komentarz do art. 4, w: J. Ciechanowicz-McLean, Z. Bukowski, B. Rakoczy, Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2008, s. 48–51.
- Górski M., *Komentarz do art. 4, w: M. Górski et al., Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 130–133.
- Gruszecki K., *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, wyd. 6, Wolters Kluwer, Warszawa 2022.
- Mikosz R., *Korzystanie ze środowiska (kilka uwag na tle art. 4 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska)*, „Prawne Problemy Górnictwa i Ochrony Środowiska” 2019, nr 1, s. 85–103, <https://doi.org/10.31261/PPGOS.2019.01.07>.
- Mikosz R., *Prawa do przedmiotów materialnych niebędących rzeczami*, w: *System prawa prywatnego*, t. 3, *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, wyd. 4, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2020, s. 187–252.
- Mikosz R., *Wprowadzenie do prawa środowiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021.
- Radecki W., *Korzystanie ze środowiska*, w: *Leksykon ochrony środowiska*, red. J. Ciechanowicz-McLean, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 100–103.

---

<sup>47</sup> Zob. też art. 25 ust. 3 oraz art. 82 Konstytucji RP. Szerzej na ten temat zob. J. Trzciniński, *Rzeczpospolita Polska dobrem wspólnym wszystkich obywateli*, w: *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*, red. J. Góral, R. Hauser, J. Trzciniński, Naczelny Sąd Administracyjny, Warszawa 2005, s. 452 i nn.; W. Brzozowski, *Konstytucyjna zasada dobra wspólnego*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 11, s. 17 i nn.; R. Stemplowski, *Nasze dobro wspólne*, w: *Ratio est anima legis. Księga jubileuszowa ku czci Profesora Janusza Trzcinińskiego*, red. J. Góral et al., Naczelny Sąd Administracyjny, Warszawa 2007, s. 89 i nn.

<sup>48</sup> Wyrok TK z dnia 15 maja 2006 r., sygn. P 32/05, OTK-A 2006, nr 5, poz. 56.

<sup>49</sup> Zob. P. Tuleja, *Komentarz do art. 1, w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, wyd. 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2023, s. 29.



- Radecki W., *Obywatelskie prawo do środowiska w Konstytucji PRL*, Karkonoskie Towarzystwo Naukowe, Jelenia Góra 1984.
- Rakoczy B., *Prawo wodne. Praktyczny przewodnik*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018.
- Riedel E., *Trzecia generacja praw człowieka jako strategia urzeczywistniania praw politycznych i społecznych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1990, z. 3/4, s. 115–128.
- Stemplowski R., *Nasze dobro wspólne*, w: *Ratio est anima legis. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Janusza Trzczińskiego*, red. J. Góral et al., Naczelny Sąd Administracyjny, Warszawa 2007, s. 89–104.
- Trzcziński J., *Rzeczpospolita Polska dobrem wspólnym wszystkich obywateli*, w: *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*, red. J. Góral, R. Hauser, J. Trzcziński, Naczelny Sąd Administracyjny, Warszawa 2005, s. 452–460.
- Trzewik J., *Prawo do środowiska na tle przemian polskiego prawa ochrony środowiska*, w: idem, *Publiczne prawa podmiotowe jednostki w systemie prawa ochrony środowiska*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, s. 183–193.
- Tuleja P., *Komentarz do art. 1*, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, wyd. 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2023, s. 27–29.
- Walas M., *Korzystanie z lasów a korzystanie ze środowiska*, w: *Wybrane problemy prawa leśnego*, red. B. Rakoczy, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 96–117.

Ryszard Mikosz

## **Korzystanie ze środowiska a korzystanie z wód Próba porównania regulacji prawnych**

### Streszczenie

Przedmiotem rozważań zawartych w opracowaniu jest próba ustalenia, czy przy formułowaniu treści art. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska wykorzystano jako wzorzec rozwiązania dotyczące korzystania z wód zawarte w ustawie Prawo wodne. Pogląd taki bowiem można dość często napotkać w literaturze przedmiotu. Przeprowadzona analiza dowodzi, że nie znajduje on dostatecznego uzasadnienia, na co wskazują przede wszystkim istotne różnice pod względem metody regulacji zastosowanej w art. 4 oraz w ustawie Prawo wodne.

Słowa kluczowe: środowisko, korzystanie ze środowiska, korzystanie z wód

Рышард Микош

## **Природопользование и использование водных ресурсов Попытка сравнения правовых норм**

### Резюме

Предметом рассуждений, содержащихся в работе, является попытка установить, были ли использованы в качестве образца решения, касающиеся использования водных ресурсов, содержащиеся в «Зако́не о воде», при формулировании ст. 4 закона от 27 апреля 2001 г.



«Об охране окружающей среды» Подобная точка зрения довольно часто встречается в литературе по данному вопросу. Проведенный анализ доказывает, что она недостаточно обоснована, о чем свидетельствуют, прежде всего, существенные различия в способах регулирования, использованных в ст. 4 и в «Законе о воде».

Ключевые слова: окружающая среда, природопользование, использование водных ресурсов

Ryszard Mikosz

## **Uso dell'ambiente e uso dell'acqua Un tentativo di confronto tra le norme giuridiche**

### Sommario

L'oggetto delle considerazioni contenute nello studio è il tentativo di stabilire se nella formulazione del contenuto dell'articolo 4 della legge del 27 aprile 2001. – Legge sulla protezione dell'ambiente, le soluzioni relative all'uso dell'acqua contenute nella Legge sulle acque siano state utilizzate come modello. Questo perché tale visione si riscontra spesso nella letteratura sull'argomento. L'analisi effettuata dimostra che non è sufficientemente giustificata, come dimostrano soprattutto le differenze significative in termini di metodo di regolamentazione utilizzato nell'articolo 4 e nella legge sulle acque.

Parole chiave: ambiente, uso ambientale, uso dell'acqua